

KS. JAN HADALSKI TCHR
Łomianki

CHRZCIELNY CHARAKTER STWORZENIA

Wyrażone w tytule stwierdzenie, że stworzenie świata miało charakter chrztu, może nieco zaskakiwać. Czesław Bartnik pisze:

Istnieje taka w liturgii stworzeniowa koncepcja chrztu i chrzcielna koncepcja stworzenia, tzn. że stworzenie świata dokonało się na wzór chrztu i zarazem chrzest jest ukształtowany na wzorze stworzenia świata przez Boga¹.

Powstaje pytanie: Jak należy to rozumieć? Chcemy najpierw zobaczyć, jakie są źródła omawianej koncepcji i na jakiej symbolice się opiera, aby następnie wskazać jej istotne elementy.

1. Biblijne i liturgiczne źródła chrzcielnej koncepcji stworzenia

Punktem wyjścia dla chrzcielnej koncepcji stworzenia jest biblijny opis początków świata (Rdz 1,1-2,4). Według Księgi Rodzaju świat w momencie stwarzania spowity był ciemnością i bezmiarem wód. Nad tym unosił się twórczy Duch Boży i wypowiedziane zostało słowo Boże (Rdz 1,1-3). Bartnik nazywa ten fragment Księgi Rodzaju wprost opisem „pierwotnego chrztu świata”².

Myśl o chrzcielnym charakterze stworzenia podejmuje i wyraża modlitwa *Błogostawieństwa wody chrzcielnej* w Wigilię Paschalną. Ten sam tekst jest zaproponowany w *Obrzędach chrztu* jako pierwsza z trzech form przy każdorazowym pobłogosławieniu wody do chrztu³:

Boże, (...) Ty w ciągu dziejów zbawienia przygotowałeś wodę przez Ciebie stworzoną, aby wyrażała łaskę chrztu świętego.

Deus, qui (...) creaturam aquae multis modis praeparasti, ut Baptismi gratiam demonstrare⁴.

¹ CZ.S. BARTNIK, *Sakramentologia społeczna*, w: TENŻE, *Dzieła zebrane*, t. VII, Lublin 2000, s. 111; TENŻE, *Chrystus jako sens historii*, Wrocław 1987, s. 215; zob. też TH. REY-MERMET, *Croire, Vivre la foi dans les sacrements*, Limoges 1977, s. 77-79, 83-84.

² BARTNIK, *Sakramentologia*, s. 121. Ten fragment książki (*Chrzest święty w katechezie*, s. 117-123) Bartnik opublikował wcześniej jako artykuł w RTK 35 (1988), z. 2, s. 5-12 pod tytułem *Chrzest święty*.

³ *Ordo Baptismi Parvulorum* (OBP) określa tę modlitwę jako *Benedictio et invocatio Dei super aquam*, *Obrzędy chrztu dzieci* (OCD) — *Poświęcenie wody, albo modlitwa dziękczynna nad wodą*. Natomiast *Ordo initiationis christianae adultorum* (OICA) i *Missale Romanum* (MR) używają nazwy *Benedictio aquae*. Odpowiednio *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych* (OCWD) i *Mszal rzymski dla diecezji polskich* (MRP 1986) używają określenia „błogosławieństwo wody”.

⁴ OCD 54A (OBP 54) = OCWD 215 (OICA 215); MRP 1986 (MR 1975 = MR 2002).

Syntagma ta jest nowym tworem w zreformowanym po *Vaticanum II* tekście *Błogosławieństwa wody chrzcielnej*⁵. Nie znajdziemy jej ani w *Mszale* z 1570 r., ani w *Sakramentarzu gelazjańskim*, który stanowił źródło dla odnawianej modlitwy (GeV 444–448). Wyrażenie pozostaje w ścisłym związku z dalszą treścią modlitwy, stanowiąc niejako wprowadzenie do jej części anamnetycznej. Wspomina się w niej wielkie dzieła Boże, które w historii zbawienia zapowiadały sakrament chrztu i były przedmiotem pierwotnej katechezy chrzcielnej. Zdanie to jest więc wynikiem pogłębienia teologii kreacjonistycznej.

Z omawianą tezą łączy się kolejny fragment *Błogosławieństwa wody chrzcielnej*, odwołujący się wprost do opisu stworzenia świata (Rdz 1,1-2):

Na początku świata Twój Duch unosił się nad wodami, aby już wtedy woda nabrała mocy uświęcania.

*Deus, cuius Spiritus super aquas inter ipsa mundi primordia ferebatur, ut iam tunc virtutem sanctificandi aquarum natura conciperet*⁶.

⁵ Historia kształtowania się obrzędu błogosławieństwa wody chrzcielnej jest bardzo ciekawa i obszerna. Poniżej zostanie ona krótko zarysowana. Znamienne jest to, że na początku do chrztu używano wody bieżącej, bez żadnej specjalnej modlitwy, co poświadczają Dz 8,38 i *Didache* VII, 2. Już jednak *Tradycja Apostolska* wspomina o odmawianiu modlitwy nad wodą i oliwą (nr 21). O potrzebie takiej modlitwy zaświadcza TERTULIAN (*O chrzcie*, 4, w: TENŻE, *Wybór pism*, PSP 5, Warszawa 1970, s. 137). Później świadectwa się mnożą. Modlitwa nad wodą weszła do obrzędu chrztu już w III w. Traktowanie stworzonego świata jako pełnego zła i obecności szatana wpłynęło na treść błogosławieństwa. Kształtuje się przekonanie, że woda wymaga egzorcyzmu. Początki takiego myślenia mamy już u CYPRIANA: „Woda, aby mogła obmyć grzechy człowieka przyjmującego chrzest musi być najpierw oczyszczona i uświęcona przez kapłana” (TENŻE, *Listy*, PSP 1, Warszawa 1969, s. 250). Podobnie AMBROŻY mówi, że nie każda woda leczy, ale tylko ta, która posiada łaskę Chrystusa. Woda tylko wtedy uzdrawia, gdy Duch Święty na nią zstąpi i ją uświęci (TENŻE, *Sakramenty*, I, 15, *Wybór pism dogmatycznych*, POK 24, Poznań–Warszawa–Lublin 1970, s. 57). Rozwój zarówno treściowy, jak i symboliczny błogosławieństwa wody idzie po linii egzorcyzmowania i uświęcania wody. W sakramentarzach (Ver 1331, GeV 444–448, GrH 373–374) znajdujemy już uformowane modlitwy pod nazwą *Benedictio fontis*. Tekst z *Gelasianum Vetus* przeszedł z nieznacznymi zmianami do *Mszалу Piusa V* i dotarł do reformy *Vaticanum II*. *Benedictio fontis* składa się ze wstępu, prefacji poświęcającej, egzorcyzmu i epiklezy. Modlitwie towarzyszyły różne gesty: rozdzielanie wody ręką, dotknięcie wody, czynienie znaku krzyża, rozdzielanie wody na cztery strony świata, przemawianie do wody, zanurzenie paschalu, tchnienie w wodę w formie greckiej litery Ψ, wlewanie krzyżma. Wodę błogosławiono uroczyście w Wigilię Paschalną i posługiwano się nią przez cały rok. Odnowiony po soborze watykańskim II obrzęd błogosławieństwa wody jest w pewnym sensie powrotem do pierwotnego patrzenia na wodę jako stworzenie, które Bóg wybrał do odrodzenia swoich dzieci. Stąd tekst jest uwielbieniem Boga za Jego dzieła w historii zbawienia (anamneza) i prośbą o moc Ducha Świętego (epikleza). Nowe *Obrzędy chrztu dzieci* przewidują pobłogosławienie wody przy każdorazowym udzielaniu sakramentu. Szersze omówienie błogosławieństwa wody chrzcielnej od strony źródeł, formowania się i zmian zachodzących w poszczególnych księgach, inspiracji bliźnich i patrystycznych można znaleźć w: J. LÉCUYER, *La prière consécatoire des eaux*, LMD 49 (1957), s. 8–29; E. LENGELING, *Die Taufwasserweihe der römischen Liturgie. Vorschlag zu einer Neuformung*, w: W. DÜRIG (red.), *Liturgie, Gestalt und Vollzug*, München 1963, s. 176–251; J. DE JONG, *Benedictio fontis*, ALW 14 (1963), s. 21–46; E. LENGELING, *Poświęcenie wody chrzcielnej w obrządku rzymskim*, Conc (1966/67), nr 1–10, s. 68–72; B. NADOLSKI, *Liturgika*, t. III: *Sakramenty, sakramentalia, błogosławieństwa*, Poznań 1992, s. 39.

⁶ OCD 54 A (OBP 54) = OCWD 215 (OICA 215); MRP 1986 (MR 1975 = MR 2002).

Ten fragment modlitwy pochodzi z anamnetycznej części błogosławieństwa i przez całe wieki pozostawał w niej niezmienny. W takim samym brzmieniu znajduje się zarówno w *Mszale Piusa V*, jak i w sakramentarzach. Bezpośrednim źródłem syntagmy jest *Gelasianum Vetus*⁷ Podobne wyrażenia znajdujemy jednak już we wcześniejszych księgach: *Veronense*⁸, *Missale Gothicum*⁹ oraz w rycie maronickim¹⁰.

Temat stworzenia został podjęty także w I czytaniu w Wigilię Paschalną, a więc jest związany z udzielaniem sakramentów inicjacji¹¹.

Stworzenie świata jest pierwszym z wymienionych w tekście błogosławieństwa wody *mirabilia Dei*, otwierającym historię zbawienia¹², historię dzielenia się przez Boga życiem i miłością ze stworzeniem. Liturgia, odwołując się w momencie błogosławienia wody chrzcielnej do aktu stworzenia, jak i innych Bożych dzieł, chce podkreślić ciągłość i jedność historii zbawienia, w którą chrzest włącza człowieka. Jednocześnie wskazuje, że chrzest jest rzeczywistym „nowym stworzeniem” z wody i Ducha Świętego (J 3,5).

We właściwym zrozumieniu omawianej hipotezy o „pierwotnym chrzcie świata” podstawową rolę odgrywa symbolika wody.

2. Starożytna symbolika wód stworzenia

We wszystkich kulturach woda, jako jeden z pierwotnych żywiołów, ma wielkie znaczenie. W najstarszych kosmogoniach starożytnych ludów (Sumer, Indie, Egipt, Babilon, Fenicja) wszystko rodzi się z wody, z jakiegoś pramorza. Woda jest dla nich prarodzicielką bytu (*prima essentia*) i źródłem życia. Jest substancją, z której powstają wszystkie formy bytu i do której powracają w chwili swojego rozkładu. Woda stanowi więc początek i koniec wszelkiego kosmicznego ruchu, jest matką wszystkiego, co może zaistnieć¹³. Babiloński mit o stworzeniu świata *Enuma elisz* (II poł.

⁷ GeV 445 (VI w.) = *Liber sacramentorum Engolismensis* 757 (VIII w.) = MR 1962 = MR 1975 = MR 2002. Jedyna i nieistotna zmiana dotyczy formy rzeczownika *sanctificatio*. W *Gelasianum* czytamy: *virtutem sanctificationis*, a w nowym tekście: *virtutem sanctificandi*.

⁸ Ver 1331: *Cuius spiritus ferebatur super aquas*; cyt za: LENGELING, *Die Taufwasserweihe*, s. 201.

⁹ *Missale Gothicum* 257: *Deus (...) qui portantibus aquis spiritum tuum sanctum ante diviciae mundi largiris*; cyt. za: LENGELING, *Die Taufwasserweihe*, s. 201.

¹⁰ *Sicuti spiritus sanctus in creatione mundi accubuit super aquas*; cyt za: LENGELING, *Die Taufwasserweihe*, s. 201.

¹¹ *Lekcjonarz mszalny*, t. II, s. 231–233.

¹² W dalszej części błogosławieństwa wymienione są inne ważne wydarzenia: potop, przejście przez Morze Czerwone, chrzest Jezusa w Jordanie, wypłynięcie wody z przebitego boku Zbawiciela i misyjny nakaz chrztu.

¹³ D. FORSTNER, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, tł. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 1990, s. 66; A. SCHEMANN, *Of Water and the Spirit, A Liturgical Study of Baptism*, Crestwood, 1974, s. 39.

II tysiąclecia przed Chr.) opisuje stworzenie świata przez boga Marduka jako zwycięstwo nad wodami, które zabijają i zbawiają¹⁴. Indyjskie *Wedy* określają pierwotne wody jako „najbardziej macierzyńskie”, ponieważ na początku wszystko było jakby morze w mroku. Wody, nieskończone i nieśmiertelne, są początkiem i końcem wszelkich rzeczy ziemskich. W Indiach woda uważana jest za żywioł, który podtrzymuje życie krążące w naturze w formie deszczu, soków roślinnych, mleka i krwi.

Ludy starożytne w pozornej bezforemności wód pierwotnego chaosu rozróżniały „wody wyższe”, odpowiadające nieprzejawionym jeszcze możliwościom stworzenia, i „wody niższe”, które wyrażają to, co już określone. Wody pierwotne są więc obrazem całości pramaterii. W prawodach niejako tkwią już ciała stałe, chociaż pozabawione właściwej sobie formy. Ogólnie rzecz biorąc, „wody symbolizują wszechjedność potencjalności, *fons et origo*, poprzedzających wszelką formę bądź stworzenie”. Z nich, niczym z łona matki, wyłania się wszystko, co żyje¹⁵

Idea ta stanowi szkic chrzcielnej koncepcji stworzenia i została podjęta także przez Księgę Rodzaju, która jednak modyfikuje poglądy starożytnych. W pogańskich mitach woda jest elementem wszystkotworzącym i obdarzonym magiczną mocą, z którego wywodzą się bogowie¹⁶. W religii objawionej to Bóg, którego Duch unosił się nad wodami, jest jedynym Stwórcą. On jest Tym, który nadał wszystkiemu ostateczny kształt przez swoje słowo. Świat powstał z wody — na sposób chrztu — przez stwórcze słowo Boga i przy udziale Jego Ducha. W ten sposób stworzenie świata było jednocześnie chrztem świata. Woda staje się Bożym środkiem chrzczenia ludzkości i całego świata, a nawet kosmosu¹⁷.

3. Istotne elementy: woda, Duch Boży i słowo

W biblijnym opisie stworzenia podkreślone są szczególnie trzy rzeczywistości: woda, Duch Boży i słowo; te same, które pojawiają się przy chrzcie św. Woda ma tam dwie cechy, które ponownie ujawnią się przy chrzcie: jest pierwotnym żywiołem, z którego narodziło się życie, i została uświęcona przez Ducha Świętego¹⁸. To

¹⁴ P.-M. BEAUDE, *Les eaux qui tuent et qui sauvent*, VSS 48 (1994), t. CXLVIII, s. 437; zob. też Z.J. KJAS, *Początek świata i człowieka*, Kraków 2004, s. 63–67.

¹⁵ J.E. CIRLOT, *Słownik symboli*, tł. J. Kania, Kraków 2000, s. 457; REY-MERMET, *dz. cyt.*, s. 79.

¹⁶ FORSTNER, *dz. cyt.*, s. 67.

¹⁷ BARTNIK, *Sakramentologia*, s. 111–112; TENŻE, *Chrystus jako sens historii*, s. 215.

¹⁸ Chrześcijańska tradycja w unoszącym się nad wodami duchu Bożym upatrywała Ducha Świętego. Jako przykład przytoczmy słowa św. AMBROŻEGO: „Choć niektórzy uważają to za powietrze, inni za tchnienie, przez które czerpiemy ożywczego ducha, my jednak zgadzamy się ze zdaniem świętych i wierzących, którzy pojmują je jako Ducha Świętego, aby w stworzeniu świata jaśniała działalność Trójcy”; TENŻE, *Heksaameron*, I, 29, PSP 4, Warszawa 1969, s. 52. Jednak użyty w tekście hebrajski termin *ruah* jest dyskusyjny, ma szerokie znaczenie: tchnienia, oddechu, wiatru. Nie wszyscy bibliści przyjmują, że

właśnie było dla ojców Kościoła podstawą widzenia w opisie stworzenia obrazu chrztu i ukazywania wód pierwotnych jako figury sakramentu. Tym samym najstarsze patrystyczne teksty chrzcielne niejasno wyrażają tezę o chrzcielnym charakterze stworzenia. Starożytni pisarze nie mówią o tym wprost. Można to jednak odczytać ze sposobu, w jaki łączą chrzest ze stworzeniem. Ojcowie wyraźnie widzą ową życiodajną i odradzającą moc wody w połączeniu z działaniem Ducha Świętego. Te rzeczywistości są nierozdzielne i tak je też tłumaczą starożytni pisarze.

Tertulian († ok. 220) w traktacie *O chrzcie* rozwija obydwie wątki:

Woda bowiem jest jednym z elementów, który istniał u Boga jeszcze przed całkowitym wykończeniem świata, kiedy ten był jeszcze w niedoskonełej postaci. (...) Czcił więc człowieku wodę przede wszystkim dla jej wieku, jest to bowiem stara substancja. Następnie zaś dla jej godności, ponieważ stała się siedzibą Ducha¹⁹.

Woda jest dla niego „zawsze doskonałą materią” i dlatego nie dziwi się, że Bóg posłużył się właśnie wodą dla uporządkowania świata. Ziemia wyłoniła się spośród wód:

Gdy zaś później uporządkowany według elementów świat otrzymał mieszkańców, najpierw woda otrzymała polecenie, aby zrodziła istoty żyjące (Rdz 1,20). Pierwsze istoty żyjące na świecie zrodził płynny element. Nic w tym również dziwnego, że i w chrzcie woda posiada moc ożywiania duszy ludzkiej²⁰.

Natomiast w unoszeniu się Ducha nad pierwotnymi wodami Tertulian dostrzega nie tylko zapowiedź chrztu, ale i jego wewnętrzny sens.

Duch Boży unosił się od początku nad wodami, nad wodami przebywał jako ich siła napędowa. Unosiła się więc świętość nad tym co jest święte, albo raczej to, co służyło za podłoże, czerpało świętość od tego, co się nad nim unosiło. (...) W ten sposób uświęcona przez Świętego natura wód sama zaczęła uświęcać. (...) Wszystkie przeto wody z przywileju pierwotnego pochodzenia, po wezwaniu Boga, osiągają tajemniczą moc uświęcania²¹.

Warto tu przytoczyć także stanowisko Dydyma z Aleksandrii († ok. 398), który nawiązuje bezpośrednio do Tertuliana:

Niepodzielna i niewysłowiona Trójca, przewidując odwiecznie upadek ludzkiej natury, zarazem wzbudziła z niebytu substancję wody i przygotowała ludziom uzdrowienie, które miało być udzielane w wodach. Dlatego widzimy, jak Duch unoszący się nad wodami uświęca je już w owej chwili i przekazuje im płodność²².

Jeszcze wyraźniej mówi o tym Ambroży († 397) w *De sacramentis*:

oznacza on w Rdz 1,1 Ducha Świętego w dzisiejszym rozumieniu. Na pewno można przyjąć, że jest to Boża moc, ożywiający pierwiastek.

¹⁹ TERTULIAN, *O chrzcie*, 3, s. 135.

²⁰ Tamże; zob. też CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza III*, 5, w: TENŻE, *Katechezy*, PSP 9, Warszawa 1973, s. 50.

²¹ Tamże, 4, s. 136–137.

²² DYDYM ALEKSANDRYJSKI, *De Trinitate*, PG XXXIX, 692 C, cyt za: J. DANIÉLOU, *Wejście w historię zbawienia. Chrzest i bierzmowanie*, Kraków 1996, s. 90 (pierwsze wydanie francuskie ukazało się w 1967 r.).

Zobaczyłeś wodę. Nie każda jednak woda uzdrowia (...). Woda tylko wtedy uzdrowia, gdy Duch Święty na nią zstąpi i ją uświęci²³.

Dla Ambrożego jest oczywiste, że Duch, który się unosił nad wodami, odegrał doniosłą rolę w dziele stworzenia. W traktacie *Misteria*, gdzie wyjaśnia w sposób mistyczny sakrament chrztu, czytamy:

Rozważ natomiast, jak stara jest ta tajemnica. Zapowiedziana została już na samym początku świata. Gdy Bóg stworzył niebo i ziemię, „duch unosił się nad wodami” (Rdz 1,2). Czy Ten, który unosił się nad wodami, nie działał na te wody? Lecz czemu wspominam o działaniu? To, że się unosił, dowodzi Jego obecności. Czyż więc nie działał, skoro się unosił? Wiedz, że był czynny przy stwarzaniu świata²⁴.

Wreszcie trzecia rzeczywistość: słowo, którego mocą i przez które Bóg stwarza — porządkuje²⁵ pierwotny chaos. Św. Paweł, jak i ojcowie Kościoła widzą tu działanie Przedwiecznego Słowa — Syna Bożego, przez którego i dla którego wszystko zostało stworzone (Kol 1,16; Ef 2,10). Teofil z Antiochii (II w.) pisze:

Mając więc Bóg swoje własne Słowo w wnętrznościach swoich zamknięte, zrodził je ze swoją Mądrością, wydając przed wszystkim. Tego Słowa użył jako narzędzia do swych dzieł i przez Nie wszystko ustanowił²⁶.

Oto przez wodę, Ducha i stwórcze Słowo zostaje pokonany chaos, niebyt, ciemność. „Chrzest stwórczy” porządkuje wszechświat, przetwarza chaos w kosmos, niebyt w byt, ciemność w światło, bezmiar wód w wodę życiodajną, pustkę w świat tętniący wielorakim życiem. Wszystko, co dobre, wyłoniło się z owego pierwotnego „chrztu świata”²⁷. Wreszcie pojawił się człowiek — Pierwszy Adam, który ostateczne spełnienie znajdzie w Drugim Adamie — Chrystusie (por. Rz 5,14)²⁸. W stworzeniu świata odkrywamy pierwsze zwycięstwo Boga nad nicością, pierwsze zwycięstwo światła nad ciemnością, wreszcie pierwsze świadectwo miłości Boga do człowieka. Odczytując w ten sposób biblijny opis, widzimy, że stworzenie od początku zawiera w sobie cechy paschalne²⁹. P. Teilhard de Chardin († 1955) pisze, że całe wydarzenie kosmiczne sprowadza się w swej istocie do jednego ogromnego procesu porządkowania wszystkiego. Proces ten jest ześrodkowany w Chrystusie, który jednoczy, przekształca i przepaja wszechrzeczy miłością. Teilhard mówi o „totalnej amoryzacji”³⁰, czy też o „panamoryzacji”³¹. Paschalny opis początków wska-

²³ AMBROŻY, *dz. cyt.*, I, 15, s. 57; podobnie też CYRYL JEROZOLIMSKI: „zwyczajna woda za wezwaniem Ducha Świętego, Chrystusa i Ojca otrzymuje moc uświęcającą”; TENŻE, *Katecheza III*, 3, s. 49.

²⁴ AMBROŻY, *Misteria*, 9, w: TENŻE, *Wybór pism dogmatycznych*, s. 37.

²⁵ TEOFIL Z ANTIOCHII, *Do Autolyka*, II, 11, w: *Apologeci greccy II wieku*, POK 18, Poznań 1935, s. 58.

²⁶ *Tamże*, II, 10, s. 57–58.

²⁷ BARTNIK, *Sakramentologia*, s. 121–122.

²⁸ Zob. KDK 22.

²⁹ B. NADOLSKI, *Najważniejsze dni*, Kraków 2002, s. 95; zob. też BARTNIK, *Sakramentologia*, s. 121–122.

³⁰ T. DE CHARDIN, *Serce materii*, w: TENŻE, *Pisma*, t. III: *Moja wizja świata i inne pisma*, tł. M. Tazbir, Warszawa 1987, s. 299.

³¹ TENŻE, *Rzeczywistość Chrystyczna*, w: *tamże*, s. 424.

zuje więc na Słowo, na Chrystusa—Odnowiciela, który jest „Wielkim Chrzczicielem” kosmosu i ludzkości³². W Nim streszcza się cała historia zbawienia. To On jest jej formą i kształtem najdoskonalszym. Chrystus jest tym udzielającym życia przez Ducha, który unosił się nad wodami.

Stworzenie to początek wielkiego procesu, w którym realizuje się tajemnica Chrystusa ukryta od wieków w Bogu. Od zawsze bowiem Bóg widział świat w Jezusie Chrystusie, który jest „Głową wszelkiego stworzenia” (Ef 1,10; Kol 1,15.18). Słowo Boże istniejące w Bogu stało się już w momencie stworzenia Centrum, do którego zmierza cały dynamiczny proces stwórczy i w którym ostatecznie się wypełni³³. W Teilhardowskiej wizji świata proces stwórczy od samego początku zawiera w sobie tajemnicę Wcielenia i Odkupienia. Stwórcze działanie Chrystusa—*Omegi* jest jednocześnie działaniem zbawczym dla świata dążącego ku coraz większej doskonałości. Stworzenie, Wcielenie i Odkupienie to jeden tajemniczy proces, który Teilhard nazywa *Pleromą*, w której Bóg udziela siebie całemu stworzeniu³⁴.

Wydaje się, że w pewnej metaforze można powiedzieć, iż na początku świat, a w nim człowiek, został stworzony na sposób „chrztu kreacyjnego”: z materii pierwotnych wód, chaosu, słowem Bożym, nadaniem imienia i tchnieniem Ducha Stwórczego. To stworzenie zmierza do misterium paschalnego Chrystusa — „chrztu zbawienia” (Łk 12,50) — w którym znajduje swój szczyt, otrzymując nowe życie. Ten „chrzest zbawienia” we wszystkim dopełnia „chrztu stworzenia”, aby ostatecznie wypełnić się w „chrzcie eschatologicznym”, który będzie kończył dzieje tego świata i rodził ludzkość i świat na wieczność³⁵

³² BARTNIK, *Sakramentologia*, s. 122.

³³ T. DE CHARDIN, *Mój wszechświat, Pisma*, t. I: *Człowiek i inne pisma*, tl. J. i G. Fedorowscy, W. Su-kiennicka, J. Tazbir, Warszawa 1984, s. 125–126.

³⁴ J. KULISZ, *Tajemnica Jezusa Chrystusa w rozumieniu Teilharda de Chardin*, Warszawa 1995, s. 17; zob. DE CHARDIN, *Mój wszechświat*, s. 123–135, TENŻE, *Chryścianizm a ewolucja*, w: TENŻE, *Pisma*, t. III, s. 146–150.

³⁵ BARTNIK, *Sakramentologia*, s. 122.